**№ 124.** Warszawa, Środa 29 Kwietnia / 11 Maja **Rok 1859.**

KRAKAU 14 5

Opłata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, wynosi: a) w Warszawie rocznie rs. 7 kop. 20 (złp. 48); b) kwartalnie rs. 1 kopiejek 80 (złp. 12); miesięcznie kop. 60 (złp. 4.)

# KRONIKA
## WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Na prowincji w Królestwie z pocztą rocznie rs. 12 (złp.) 80); kwartalnie rs. 3 (złp. 20). W Cesarstwie taż sama opłata co na prowincji w Królestwie, z dodaniem rs. 4 rocznie lub 1 kwartalnie za koperty.

Jutro S. Pankracego Męczennika.
Wschód słońca o g. 4 m. 12.—Zach. o g. 7 m. 41.

Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nro 391, naprzeciw Saskiego placu.

Dziś rano stopni ciepła 10, wczoraj w poł. ciep. 17.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.

*Z Petersburga. 21 kwietnia (3 maja).*

Członek Rady Państwa, wojenny jenerał-gubernator Moskiewski, jenerał-adjutant, jenerał-piechoty hr. *Zakrewski*, Najwyżéj uwolniony został od obowiązków Moskiewskiego wojennego jenerał-gubernatora, z pozostawieniem w stopniu jenerał-adjutanta.

— Przez rozkaz Cesarski do Zarządu wojennego, z 17 kwietnia, członek Rady Państwa, senator, jenerał-adjutant, jenerał jazdy hr. *Stroganow 1*, mianowany został Moskiewskim wojennym jenerał-gubernatorem, z pozostawieniem go przy innych zajmowanych przezeń obowiązkach i urzędach.

— „Journal de St. Petersbourg“ pisze co następuje: Upoważnieni jesteśmy do ogłoszenia stanowczego, że między Rossją i jakiem bądź państwem nie istnieje żaden traktat przymierza zaczepnego lub odpornego. W epoce, kiedy cała Europa dokonywa w wielkich rozmiarach wojenne i morskie uzbrojenie, Najjaśniejszy Pan zmuszony był do przyjęcia środków ostrożności. Polityka Jego Cesarskiej Mości, zachowuje w obecnych okolicznościach zupełną swobodę działań, i zaledwo wypada nam dodać, że kieruje się ona jedynie godnością korony i interesem kraju.

# WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Wypis z protokółu sekretarjatu stanu Królestwa Polskiego.*

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER DRUGI,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski,
Wielki Xiążę Finlandzki,
&. &. &.

Uznawszy słusznem zastosować do Królestwa Polskiego istniejące w Cesarstwie główne zasady nabywania godności szlacheckiéj, w skutek przedstawienia Namiestnika Naszego, w Radzie Państwa rozpoznanego, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. Szlachectwo dziedziczne i osobiste nabywa się:

1) Przez szczególną łaskę Monarchy.

2) Przez służbę wojskową i cywilną.

3) Przez nadanie Rossyjskiego Cesarsko-Królewskiego orderu.

Art. 2. Przez służbę wojskową nabywają szlachectwo dziedziczne mieszkańcy Królestwa, którzy w czasie czynnéj swéj służby w wojskach Cesarsko-Rossyjskich otrzymali stopień pułkownika lub kapitana floty 1éj klassy.

Art. 3. Przez służbę cywilną nabywają szlachectwo dziedziczne mieszkańcy Królestwa, otrzymaniem w służbie rangi rzeczywistego radcy stanu lub odpowiedniéj tejże randze kl. IVéj.

Art. 4. Szlachectwo osobiste nabywa się:

1) Przez otrzymanie rangi ober-oficerskiéj w służbie czynnéj wojskowéj.

2) Przez nominację w służbie cywilnéj na posadę nie niższą od klassy IXéj i po wysłużeniu przytém przynajmniéj lat dziesięciu w klassowych obowiązkach.

Art. 5. Kto otrzymał stopień ober-oficerski w służbie wojskowej i nabył zarazem prawa osobistego szlachectwa, temu wolno będzie prosić o udzielenie takiego szlachectwa jednemu ze swych synów, który złoży examin przepisany, dla wstępujących w służbę wojskową niepełnoletnich ze szlachty, lub ochotników. Jeżeli ojciec nie żyje, wtedy opieka o to prosić może.

Art. 6. Otrzymaniem Cesarsko-Królewskiego orderu nabywa się szlachectwo dziedziczne albo osobiste, a to odpowiednio przepisom, w statutach orderowych zawartym.

Art. 7. Prawa szlachectwa dziedzicznego lub osobistego, do daty ogłoszenia niniejszego Ukazu nabyte:

*a)* Przez wojskowych, na zasadzie rozporządzeń, odnoszących się do Cesarsko-Rossyjskich wojsk, w Najwyższym Manifeście z d. 11 czerwca 1845 r. i Ukazie Najwyższym z dnia 9go grudnia 1856 r. zawartych;

*b)* Przez urzędników cywilnych, Najwyżéj zatwierdzonych na posadach klassy VIéj i wyższych, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego pod d. 25 czerwca (7 lipca) 1836 r. prawa o szlachectwie w Król. Polskiem;

*c)* Przez osoby ozdobione Rossyjskiemi Cesarsko-Królewskiemi orderami z mocy statutów orderowych z d. 22 lipca 1815 r. i Ukazu Najwyższego z d. 28 czerwca (10 lipca) 1855 r.:

zachowują się w swéj mocy, chociażby osoby, które nabyły tych praw, nie były jeszcze wpisane do xiąg szlacheckich.

Art. 8. Artykuły 2, 3, 4, 6, 9, 33, art. 44 lit. *a*, Ust. 4 lit. *b*, Ust. 3 i art. 45, Najwyżej zatwierdzonego pod d. 25 czerwca (7 lipca) 1836 roku, prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiém, uchylają się.

Art. 9. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku praw zamieszczony być ma, Namiestnikowi Naszemu w Królestwie, oraz Heroldji Królestwa polecamy.

W St. Petersburgu, d. 10 (22) marca 1859 r.

(podpisano) »ALEXANDER«.
przez Cesarza i Króla.
Minister, Sekretarz Stanu,
(podpisano) *J. Tymowski.*

Onegdaj, z powodu narodzenia się J. C. Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Michałowicza, Syna Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza i Małżonki Jego, Wielkiej Xiężny Olgi Fedorównej, odbyło się o godz. 11éj z rana, w Soborze Prawosławnym św. Trójcy nabożeństwo dziękczynne w obec urzędników władz wszelkich, przyczém odczytany został Manifest Najwyższy.

— Expedycja gazet w Warszawie ogłosiwszy we wszystkich pismach, że gazety i pisma krajowe i zagraniczne prenumerowane w kopertach, wysyłają się z expedycji pod adressem prenumeratorów w kopertach ostęplowanych stęplem przy pomienionym ogłoszeniu odciśniętym, uprasza wszystkich prenumeratorów, aby w razie odbierania gazet w kopertach nie opatrzonych stemplem, raczyli zawiadamiać o tém rzeczoną expedycję.

— Od niejakiego czasu zaczęto więcéj zajmować się ustaleniem koryta Wisły. Jest to najgłówniejsza spławna rzeka u nas, a która do dnia dzi-

# ALCHEMIK.

przez

**Ilnicką.**

*(Ciąg dalszy).*

FIAMMETTA.

Gdzie mój Gennaro? co ty zrobiłeś z Gennarem?....
Odwracasz oczy — zdradnie patrzysz ku téj stronie,
Gdzie stoją te czarne mary.
Ha! chcesz mnie zwieść, oszukać! próżno kłamco stary:
Próżno!... Ja nie chcę tego trupa zsiniałego
Którego pokalała krwawa kata ręka
Mój Gennaro był piękny, świeży jak jutrzenka
Oddaj mi Gennara mego.

DONNA ANNA (chwytając go za drugą rękę).

Oddaj mi młodość moją przepłakaną skrycie!
Oddaj mi kraj mój, matkę, pokój i sumienie!

LUDOVICO.

Oddaj mi wiarę, miłość, czyste serca bicie,
Oddaj mi, oddaj natchnienie!

TŁUM WIEŚNIAKÓW (otaczając go).

Oddaj a zabierz złoto — biedni niechcą złota!
Niech im zostanie tylko Duch Boży i praca...

CARLOTTA (wpadając).

Don Roderigo powraca!
Wjeżdża we wrota...

DONNA ANNA.

Dobrze niechaj tu przyjdzie! niech mnie witać bieży,
Niech z krwawego sztyletu śpieszy się żelazem!
Ja nagą pierś nadstawię — niech śmiertelnym razem
Tu, prosto w serce uderzy!
Potem na oczy obcéj nasypcie mi ziemi,
Niech nikt na cudzoziemki nie zapłacze grobie,
Kto raz wyrzekł się swoich, pomiędzy obcemi
Nie zostawi łzy po sobie!.....

OBRAZ VI.

Dzikie i puste wybrzeże Tybru, skaliste urwiska otaczają koryto rzeki. — Pomiędzy skałami drewniany krzyż, w głębi widać Rzym. Pielgrzym klęczy Pod krzyżem.

PIELGRZYM (wyciągając rękę ku miastu).

Alleluja! Alleluja!
Pielgrzym doszedł swego celu!
I w dziękczynnéj łzy weselu
Na téj ziemi klęka staréj,
Gdzie z miłości — ach! ofiary!
Gorącego tchnienia wiary,
Stał się światu cud widomy;
I na gruzach pysznéj Romy

siejszego nie jest ujęta w karby posłuszeństwa i wylewami swemi sprawia niezliczone szkody lub też małą wodą tamuje żeglugę; handel zatém i tak niewielki cierpi, a żegluga parowa mimo znacznych nakładów nie może się rozwinąć na téj stopie jak w innych krajach. Każdy więc środek ustalgnia koryta, powinien być chwytany i rozbierany, gdyż błogi rezultat przyczyniłby się o wiele do podniesienia bogactwa krajowego.

Kwestję tę podnosimy z powodu udzielonych nam do przejrzenia uwag *O sposobach zapobiegania wylewom rzeki Wisły*, przez p. A. Kozłowskiego b. ucznia szkoły politechnicznéj w Paryżu. Oddane one będą wkrótce pod sąd opinji publicznéj, a tymczasem niektóre wyjątki z tych przytaczamy:

Wątpić należy, aby groble równo odległe położone od siebie, któreby nadawały kierunek rzece, a których budowa stałaby się niezmiernie kosztowną, mogły się stać ważną zaporą przeciw wylewom Wisły, któréj bieg jest niezmiernie bystry. Groble zresztą gdyby uległy natarczywościom rzeki, porwane z całym swym przyrządem, stałyby się raczéj powodem zniszczenia wszelkich przedmiotów po drodze napotykanych, jak zaporą wody.

Zdaje się więc, iż należy przedsiębrać środki wcale innego rodzaju. I tak np. wysokie wały z kamienia, żwiru i piasku równolegle i opodal od brzegu sypać; tego materjału pod dostatkiem tak pola okoliczne, jakoteż sama rzeka dostarczyć może. Wał powinien mieć stok łagodny, tak, aby fale odbijające się o jego brzegi, wyłamów nie czyniły a nawet uszkodzenia nie mogą być wielkiéj wagi, albowiem woda unoszsc piasek, zwykle na brzegach osadza go, zamiast z sobą porywać.

Usypanie wału powinno sięodbywać podług systemu używanego do dróg bitych, tojest aby podstawa wału była kamieniem i o ile możności jak najdokładniéj zniwellowana. Uszkodzenia po ustąpieniu wody, powinny być starannie naprawiane.

Wylew rzeki pochodzi z roztopów śniegu lub napływu wody z ulew deszczowych, wzbierania strumieni i rzek do Wisły wpadających; sprawia go także często wiatr gwałtowny i przeciwny biegowi rzeki. Nadto koryto rzeki płynącéj prostopadle do drugiego, może wstrzymać chwilowo bieg i wodę podnieść aż do stopnia zagrażającego wylewem.

Piaski nagromadzone przy ujściu rzeki do morza, są także zwykłym powodem, iż woda się podnosi nie mając wolnego i wystarczającego odpływu; w takim razie musi się gwałtem wstrzymywać, rozlać i pokryć grunta okoliczne, chociażby głębokość jéj nie była zbyt wielką.

Gdyby głębokość jéj zwiększała się, działanie odpływu zwiększy się także stosunkowo i massa wody może odpływać bez żadnéj zawady i rozszerzania wylewu. Ztąd wnosić trzeba, iż podług najwłaściwszych dziś używanych systemów, należy wyżłobić głęboko koryto rzeki, a to przez zoranie jéj w czasie suszy, kopanie i wydobywanie wielkiéj massy piasku na promy i statki pływające bezustannie po jéj powierzchni; utworzyć nareszcie koryto tam nawet, gdzie wcale takowe nie istniało.

Można nawet podczas wielkiéj wody porobić przekopy sztuczne, ścieśniające łożysko, za pomocą faszyn utwierdzonych głęboko w piasku, tym sposobem sama rzeka przez swój bystry pęd wyrobi sobie koryto, nie nadwyrężając bynajmniéj utwierdzonych zapór.

Sądzę nadto, iż nasza myśl i baczność powinny być najprzód zwrócone na miejsce gdzie znajduje się początek i ujście rzeki— następnie gdzie rzeka jedna z drugą się łączą; to jest na punkta gdzie głębia nie tylko że daje wielką łatwość odpływowi wielkiéj massy wody, ale sprawia nawet pęd i spadek gwałtowniejszy. Te roboty muszą razem być dokonane na wszystkich punktach ważnych rzeki a pierwéj jeszcze wzięte pod ścisłą rozwagęi examen.

Drugi oddział systemu zależy na wyszukaniu gruntu nizkiego i miękkiego, w którym woda łatwo wsiąkać mogła, a któryby leżał w pobliżu rzeki, gdzie należy pokopać obszerne studnie ssące. Dotychczas połączone z wielkiemi kosztami budowle grobelne z kamienia lub muru stanowią bulwary prostopadłe niezmiernéj wysokości i długości; takie groble robione na zewnątrz koryta, służą do skierowania biegu rzeki na części ziemi pulchnéj roztaczając się opodal od właściwego koryta.

Przeto łatwo można wnosić, iż woda zostanie wstrzymaną skoro przejdzie pewną wysokość i zatrzymaną częściowo tak na gruntach miękkich jak też w studniach ssących. Tym sposobem stopniowo zostanie wyczerpaną, nim dosięgnie swego koryta naturalnego, leniwiéj spłyną fale ku wałom, gdzie znaczna część wody wsiąknie w ziemię, lub też rozpadnie się w inne stoki.

W tych okolicznościach, rowy wybite w poprzek rzeki na gruntach nieco spadzistych lub miękkich, zastąpią bardzo korzystnie groble murowane lub tamy kosztowne i niezmiernéj długości. Te rowy pokopane na zewnątrz koryta, stosownie do wysokości w jakiéj przybrać może rzeka, bez zrządzenia wylewu, mogą posłużyć korzystnie tylko w przypadkach szczególnych, nie wątpliwie wstrzymają wodę w czasie jéj wystąpienia i skierują jéj działania na punkta, gdzie szkodzić nie może.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

### *Telegramy.*

*Paryż 7 maja* (z rana). Dzisiejszy *Monitor* donosi o mianowaniu marszałka Vaillant i hr. Walewskiego członkami Rady tajnéj. W miejsce pana Royer, mianowanego pierwszym wice-prezesem senatu, obejmuje tekę ministra sprawiedliwości p. Delangle, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, którego miejsce znów zajmie xiąże Padwy. Marszałek Randon zostaje ministrem wojny w miejsce marszałka Vaillant, który został mianowany jenerał - kwatermistrzem armji w łoskiéj.

*Monitor* mówi także w jednéj swéj nocie: Piszą z Niemiec, że nadany marszałkowi Pelissier tytuł naczelnego dowódcy armji obserwacyjnéj, każe się domyślać zebrania armji reńskiéj. Jest to wiadomość zupełnie niedokładna. Marszałek bowiem Pelissier ma tylko zająć miejsce marszałka Canroberta, jako dowódcy w Nancy. W obozie pod Chalons liczba wojska nie jest wcale większą, jak lat poprzednich. Garnizony w zachodnich prowincjach ani o jeden pułk nie zostały zwiększone. Jeśli cesarz znakomitemu marszałkowi nadał tytuł główno dowodzącego armją obserwacyjną, to jedynie stało się dla tego, aby okazać, że w razie gdyby nasze granice były zagrożone, wszystkie zachodnie garnizony pod marszałkiem Pelissier utworzyć mają armję.

— Angielski poseł lord Cowley, w interesach familijnych wyjechał do Londynu, lecz w poniedziałek wraca.

*Paryż 6 maja.* *Monitor* ogłasza depeszę z Alessandrji z dnia 4 wieczorem, według któréj Austrjacy w małéj liczbie przeszli Po w Cambio, lecz napowrót musieli przebyć rzekę.

Prawe skrzydło armji nieprzyjacielskiéj ciągle zmierza do przebycia rzeki Po pod Frassineto, ale ulewne deszcze i wezbrana rzeka, niemałemi są w téj chwili przeszkodami. Deszcze wciąż trwają, dolne płaszczyzny są wodą zalane.

Depesza z Parmy pod dniem 5 donosi, że dnia poprzedniego Xiężna panująca wróciła do swego państwa. Jedna część wojska wyszła na jéj spotkanie, a druga ustawiła się w szeregach kiedy przejeżdżała.

— W Bernie zgromadzenie federacyjne zatwierdziło przyjęty systemat neutralności, oraz środki obrony przez rząd przedsięwzięte. Jenerał Dufour został mianowany naczelnym wodzem armji.

*Londyn 6 maja* (przed południem). — Wczoraj ambasador francuzki przy dworze tutejszym, xiąże Pelissier, wręczył królowéj listy odwołujące go.

— Wiadomości nadeszłe z Bombay z dnia 11 b. m. donoszą na drodze urzędowéj, że Mann-Singh poddał się, a Tantia-Topi schwytany.

*Kopenhaga 7 maja.* Według *Hamburskich wiadomości*, król duński mianował w dniu wczorajszym Monrada ministrem wyznań i Fengera ministrem finansów. Krieger obejmuje tekę spraw wewnętrznych, Unsgaard zostaje ministrem dla Holsztynu, a Hall ostatecznie ministrem spraw zagranicznych. *(Neue Pr. Ztg. i Indép. Belge.)*

### ANGLJA.

*Londyn 2 maja.* W obec ważnych nowin wielkiéj kwestji dziennéj, napotyka się często najoczywistsze przeciwieństwa w wieściach krążących: dla tego dziś zajmiemy się głównie rezultatem wyborów, w których obie strony walczące, wedle twierdzenia ich samych, za zwycięzkie uważać się i uważane być pragną.

Jeszcze w sobotę wieczorem wiadomym był skutek wyborów w miasteczkach, wszelako sprawozdania dzienników konserwatywnych różnią się

---

Męczenników krwią oblany
Krzyż się dźwignął nad pogany!
Tak, tak Panie! tyś tu sobie
Na wielkości ziemskiéj grobie
Wzniósł kościoła twego wieże;
By nauczyć ludy ziemi,
Że na wieki jesteś z temi
Co Cię w serca przyjmą szczerze!
Co Cię przyjmą i wytrwali
Wśród bijącéj cierpień fali
Krzyż uchwycą za kotwicę,
Aż płomienny i promienny,
Jako zorzy świt wiosenny,
Zstąpisz spełnić obietnicę...

(Obejmuje krzyż i modli się cicho. — Starzec ukazuje się między skałami gwałtownie pnąc się ku górze).

STARZEC (na szczycie skały).

Zwyciężyłeś szatanie! bierz więc zdobycz twoję,
Bierz duszę moję!..... (rzuca się w wodę).

PIELGRZYM (powstrzymując go za połę płaszcza).

Stój nieszczęśliwy! stój w imie Boga!
Chociaż w rozpaczy bezbożnym szale,
W obliczu krzyża śmiałeś zuchwale
Wyrzec straszne imie wroga!
Stój!.....

STARZEC.

Czego chcesz? ja cię nie znam, nie dałem ci złota!...

PIELGRZYM.

Rozpacz chciała cię wtrącić w wiecznéj śmierci wrota,
Niechaj ręka przychylna od zguby ocali.

STARZEC.

Puszczaj mnie! ja znużony, ja stary i siwy,
Odpocznę sobie na dnie cichéj, chłodnéj fali!...

PIELGRZYM.

Nieszczęśliwy!
Spocznij tu, na łonie mojem.
Miłość bratnia choremu sercu balsam leje;
Miłość bratnia rozpaczy powraca nadzieje;
Słodkim ukrzepia pokojem.....

STARZEC.

Miłość bratnia! kto wyrzekł to słowo? Zuchwały!
Przyjdą, koroną cierni czoło twe ustroją.
W płaszcz szyderstwa odzieją i usta napoją
Wszystką goryczą żółci, aż katów tłum cały
Na Golgotę! zawoła — i ukrzyżowany
Konać będziesz przed niemi z sercem przebodzonem.
Ha! ty może nie widzisz w piersiach moich rany?
Nie widzisz jako łonem dyszę zakrwawionem?
A przecież jam już wszystką krew serca wypuścił!
Boże! Boże mój ojcze! czemuś mnie opuścił?!!...

PIELGRZYM.

Uspokój się — z słów twoich pomięszanéj treści
Znać, że ciężkie musiałeś przebywać koleje.

stanowczo od sprawozdań dzienników liberalnych. I tak np. *Morning Star* utrzymuje, że konserwatyści zyskali 12 głosów, *Chronicle* podnosi tę cyfrę do 20. Różnica ta wypływa ztąd, iż nie ma zgody o opinjach niektórych członków, których jedni za liberalnych, drudzy za konserwatystów lub niezależnych uważają.

Mimo to wszystko jednak, rachunek ministerjalny zdaje się być najbliższym prawdy, a nabytek jaki uczyniło ministerjum, bez względu na liczbę, już przez to samo jest ważnym, że się odnosi do miasteczek, do tych twierdz oppozycji.

Wybory irlandzkie jeszcze się nie odbywały, ale jak sami liberalni utrzymują, dadzą cztery, a przynajmniej trzy głosy konserwatystom; oprócz tego są jeszcze hrabstwa, na których opiera się cała potęga torysów. Rachuby klubów reformistowskich przypuszczają, iż ministerjalni zyskają w hrabstwach z jakie dziesięć krzeseł.

Wszystko więc zapewniałoby utrzymanie obecnego ministerjum, jeżeli (co jest bardzo prawdopodobnem), gabinet Derbego nie będzie potępionym za swoją politykę zagraniczną. Lord Derby tak dalece lęka się w tym względzie, iż co chwila ponawia zapewnienia swoje, że będzie się trzymał polityki neutralnéj, a zasadą zbrojnéj nieinterwencji osłaniać będzie interesa Wielkiéj Brytanji.

*Londyn 5 maja.* *Times* odebrał następującą depeszę z Limerick:

Sroda wieczorem. Miasto nasze w okropnem jest wrzeniu z powodu wyborów. Liczne oddziały wojska i policji stają po ulicach. Dziś wieczorem około godziny szóstéj zarzucono policję kamieniami i innemi pociskami. Odczytano wtedy prawo o rozruchach. Następnie siła zbrojna otrzymała rozkaz strzelania na wichrzycieli. Dwóch ludzi zostało zabitych, a pięciu rannych. Obawiają się tu, aby pomimo usiłowań duchowieństwa, magistratu, pomimo policji i siły zbrojnéj, nie przyszło do większych i ważniejszych zaburzeń. Dwaj kandydaci liberalni: p. Russel i major Gavin, otrzymali, pierwszy 1207, drugi 903 głosów przeciwko p. Spaight, kandydatowi konserwatystów, który miał za sobą tylko 806 głosów.

— Liczny meetyng pod prezydencją burmistrza odbył się w Leeds. Uchwalono na nim adres do królowéj z prośbą, aby się nie oddalała od polityki nieinterwencji w sprawach włoskich.

Burmistrz przypomniał z poklaskiem licznie zebranych słuchaczy, że Anglja w sprawach kontynentalnych, począwszy od panowania Wilhelma IIIgo, aż do końca panowania czterech Jerzych, prawie żadnych nie odniosła korzyści, w porównaniu z ogromnym 300 miljonów fst. wynoszącym długiem. Utrzymywał nadto, tak samo jak inni mówcy, którzy wzięli udział w meetyngu, że Anglja wtedy tylko powinna występować z interwencją w sprawy obcych krajów, gdy też bezpośrednio dotyczą jéj interesów. *(Ind. Belge.)*

## F R A N C J A.

*Paryż 5 maja.* Wyjazd Cesarza nowego doznaje opóźnienia. Jego Ces. Mość dopiero w przyszły czwartek Paryż opuszcza, to jest dnia 12, co każe się spodziewać, iż w ciągu tego czasu nic ważnego nie zajdzie, wyjąwszy ma się rozumieć rzeczy nieprzewidzianych.

Przed wyjazdem Cesarza ma się odbyć w kościele Panny Marji uroczystość religijna. Arcy-biskup Paryża, odprawiać będzie uroczyste nabożeństwo wzywając błogosławieństwa nieba o powodzenie broni francuzkiéj. Kardynał Morlot będzie miał mowę nacechowaną najszczytniejszym patrjotyzmem gallikańskim. Cesarz uda się do katedralnego kościoła w towarzystwie Cesarzowéj i Cesarzewicza. Szpalery tworzyć będzie gwardja narodowa. Widocznie z powodu téj uroczystości odwołany został przegląd milicji obywatelskiéj, który miał się dziś odbyć.

— Spodziewają się tu pisma Piusa IXgo, nakazującego wszystkim biskupom katolickim modły o utrzymanie pokoju między panami chrześcjańskiemi.

— Ambassadorowie Francji i Austrji w Rzymie, otrzymali od kardynała Antonelli notę, w któréj tenże oświadcza, że państwo rzymskie zachowa najściślejszą neutralność między wojującemi stronami.

— Margrabia Maximo d'Azeglio dopełniwszy swego nadzwyczajnego posłannictwa przy dworze paryzkim i londyńskim, opuścił Paryż wczoraj w wieczór w towarzystwie dwóch swoich sekretarzy pp. Nigra i Cavour, synowca sardyńskiego ministra. Udaje się wprost do Turynu.

— Cały skład ambassady francuzkiéj w Wiedniu, przybył dziś do Paryża.

— Przed niedawnym czasem pułkownik Kuza, hospodar-Mołdawsko-Wołoski zażądał od Francji kilku officerów dla uorganizowania swego wojska. Francja przychyliła się do tego życzenia, pozwalając niektórym młodym officerom zaciągnąć się do służby Mołdawsko-Wołoskiéj.

— Dziś rocznica śmierci Napoleona Igo. Ulice więc Paryża były napełnione szczątkami wielkiéj armji, wiarusy z pierwszego Cesarstwa, którzy pobożnie zwiedzili grób swego wielkiego wodza, sercem jednoczyli się z młodemi żołnierzami nowéj armji włoskiéj, którzy po upływie lat 60ciu mają wznowić i ukończyć dzieło swych ojców. Massy niezliczone zalegały ulice przyległe domowi inwalidów i kolumnie Vandôme, na któréj tysiące wieńców uwitych z nieśmiertelników zostało złożonych.

— Jak wiadomo, gwardja narodowa paryzka ma być podniesioną do liczby 140,000, do któréj będą powołani rzemieślnicy i kupcy cząstkowi według dawnéj organizacji wyłączeni od téj służby. Cesarz widocznie chce się oprzéć na ludzie i dobrze czyni, gdyż ten zawsze był mu przychylnym.

— Co do wyjazdu xięcia Napoleona, którego korpus organizuje się obecnie w Paryżu, ten również dopiero w połowie przyszłego tygodnia stolicę opuści. Dopóki to nie nastąpi, powtarzamy, iż w sferach rządowych nie spodziewają się żadnego większego wypadku z pola bitwy.

— Kontr-rewolucja w Parmie, budzi tu ciekawość, wszyscy oczekują wyjaśnienia w *Monitorze*. Rząd tymczasowy uformowany po wyjeździe xiężnéj usunął się, a dawni ministrowie zajęli jego miejsce. Obaczemy jak się Francja zapatrywać będzie na tę nową fazę rewolucji włoskiéj. *(Nord i Indépendance Belge.)*

## G R E C J A.

*Ateny 16 kwietnia.* Izby odroczono z powodu świąt Wielkiéjnocy aż po d. 2 maja, a w dniu 30 t. m. kończy się okres posiedzeń. Ministerjum musiało odpowiadać na mnogie interpellacje, które w obydwóch Izbach stawiano.

— Istniejące prawie we wszystkich europejskich konstytucjach prawo zasadnicze, iż każdy niewolnik wstępujący na ziemię krajową, tem samem staje się wolnym, jest dla Grecji ze względu na jéj stosunki pograniczne z Turcją, nader ważnem. Przed mniéj więcéj pietnastu latami, Turek pewien kupił w Trypolis murzyna i zabrał go ze sobą na wyspę Chios. Ztamtąd, unikając złego obchodzenia, uciekł i schronił się do greckiéj wyspy Andros. Złożywszy po dopełnieniu formalności, przysięgę na poddaństwo Grecji, wsiadł później jako majtek na okręt kupiecki pod turecką flagą. Okręt przybył w czasie podróży do Chios; dawny właściciel poznał murzyna, i zażądał od kapitana izby go wydał bezzwłocznie. Konsulat grecki zawiadomiony o tem, wziął murzyna jako swego obywatela pod opiekę i odmówił gubernatorowi tureckiemu wydania go, poczem ten ostatni doniósł o całym wypadku rządowi tureckiemu. Rząd turecki, na skutek usilnych przedstawień konsulatu greckiego, wydał rozkaz, ażeby murzyna dłużéj nie niepokojono, a murzyn w dowód wdzięczności, wypłacił swemu dawnemu panu 1,500 piastrów, to jest summę, jaką tenże niegdyś za niego zapłacił. *(Neue Pr. Ztg.)*

## N I E M C Y.

*Karlsruhe 4 maja.* Z dniem dzisiejszym powracają wszyscy urlopnicy z r. 1853 do właściwych załóg. Koszary tutejsze, jakkolwiek powiększone, nie wystarczają na pomieszczenie żołnierzy, i dla tego 1,600—1,700 ludzi rozkwaterowano po mieście.—Oddział pjonierów udał się do Mouachjum, dla zabrania narzędzi obozowych. — Z Alzacji pisze *Gazeta Frejburgska*, że urlopnicy gwałtem tylko do wymarszu do Włoch zmuszeni być mogą; zapał tam (zdaniem *Nowo-Pruskiéj gazety*), ma być bardzo mały. Mnóstwo robotników niemieckich powraca z Francji, zkąd ich wydalają. *(Neue Preus. Zeitung.)*

## W Ł O C H Y.

*Piemont.*—Ciągłe deszcze jakie padają od początku tego miesiąca, wezbranie strumieni płynących wzdłuż rzeki Po, lub do niéj wpadających, niemało utrudniają armji austrjackiéj pochód w kraju przez nią zajętym. Trudno więc oznaczyć chwilę, w któréj do znaczniejszego przyjdzie starcia między wojującemi stronami.

Bulletyn urzędowy piemoncki donosi o przybyciu 4,000 Austrjaków, którzy należą do korpusu który przeszedł Po pod Cambio, tym sposobem wojska te zbliżają się do szeregów francuzkich, zajmujących dolinę Scrivji dla zasłonięcia Novi i kommunikacji między Allessandrją i Genuą. Da-

---

### STARZEC.

Słuchaj! ja ci opowiem życia mego dzieje.  
Dzieje marzeń, walk, znojów. Ach! dzieje boleści  
Najsroższéj, jaka może w pierś ludzką uderzyć.  
Kiedy starzec u kresu swojego zawodu,  
Musi nieszczęsny uwierzyć,  
Że bóstwo, które gonił i ścigał od młodu,  
Jest marą, co go na brzeg otchłani przywiodła...  
Pielgrzymie! taka boleść me serce przebodła!  
Lecz słuchaj! ja ci wszystko powiem od początku:  
Może z nędznych słów moich splątanego wątku,  
Będzie komu nauka, jak ów słup przydrożny!...  
Co ostrzega przechodnia: tu upadł podróżny!  
Słuchaj: — mnie z matki mojéj słodkiego objęcia,  
Kiedy spałem snem myśli, która nie zna siebie,  
Zbudził płacz przytłumiony drugiego dziecięcia,  
Co nędzny żywot wlokło o żebraczym chlebie.  
Ach! pierwszy jęk ludzkości, co mi rozdarł uszy,  
Na zawsze mnie z dziecinnym rozbratał pokojem.  
Lata biegły, a przecież w całem życiu mojem,  
Był on jak echo gromu co świątynię kruszy!  
I nie dla mnie już były młodych dni uciechy,  
Nie dla mnie pieśń lirników, lub dziewic uśmiechy.  
Chléb powszedni się zatruł piołunu goryczą,  
Gdy go w koło łaknęło tysiące ust głodnych.  
Jak zbrodniarz, drżałem jakąś trwogą tajemniczą,  
Kładąc głowę znużoną na puchach wygodnych;  
Bo bracia moi, tego co ja ojca syny  
Nie mieli schrony dachu wśród ziemskiéj dziedziny!  
Aż wodząc w koło siebie okiem łzą nabiegłem,  
Dziwnéj jakiéjś sprzeczności dwoistość spostrzegłem;  
Z jednéj strony harmonja, piękno, światłość, zgoda,  
I mądrość niepojęta, miłość nieskończona;  
Do któréj się w zachwycie z młodzieńczego łona  
Jak sierota do matki rwała dusza młoda.  
Z drugiéj ciemność i zamęt; jęk, płacz, rozstrój dziki,  
Fałsz, co rozrywał akord świętéj sfer muzyki,  
I mieszał hymn pokoju, miłości, wesela.  
Ach biada mi! spostrzegłem węża-kusiciela!  
Jak w cieniach nocy żądło podnosił ku górze  
I dzieło świętéj zgody psuł w ludzkiéj naturze.

PIELGRZYM (żegnając się).

W Imie Ojca! i Syna, i Ducha Świętego!!...

STARZEC (gwałtownie).

Widziałem go!.. ciemności xięcia przeklętego,  
Z ziejącą paszczą, żądłem syczącem, widziałem!  
I zwalczyć go, pokonać, w otchłań strącić chciałem,  
I ziemskiéj méj słabości nie trwożon niemocą  
Syn Boży, Ojca mego błagałem z pomocą!...  
Błagałem by mi w ręce dał miecz Archanioła.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

léj dowiadujemy się z depeszy z Alessandrji, że Austrjaccy zrobiwszy rekonesans w okolicach Sale i Castel-Nuovo, napowrót Po przebyli, ściągnęli mosty, zostawiwszy tylko na prawéj stronie słupy od nich.

Korpus, który wyruszył z Kandji, i usiłował przejść pod Frassineto, strzeżone i uzbrojone przez Piemontczyków, nie odstępuje od swego zamiaru, lecz rzeka przez ostatnie deszcze bardzo się podniosła, przyległe rzeki i doliny wezbrały, operacja więc Austrjaków niepokonane napotyka przeszkody.

Bulletyny austrjackie stwierdzają fakt o demonstracji, jaka miała miejsce ze strony Austrjackiego wojska pod Frassinetto, jak również o przejściu Po pod Cambio i zostawieniu tamże słupów od mostu.

— Straszny wypadek miał miejsce niedaleko Werony na kolei żelaznéj. Pociągi wiozące 17ty pułk austrjacki, spotkały się z wagonami naładowanemi ammunicją, niektóre z nich wyleciały w powietrze. Przy téj katastrofie 23ch ludzi zostało zabitych, a 124 rannych.

— Wojska francuzkie nie przestają massami do Włoch przybywać. W téj chwili jest ich do 60,000 w Genui. Marszałek Barraguay d'Hilliers znajduje się w Novi, a marszałek Canrobert w Alessandrji. Opóźnienie i przeszkody jakie Austrjacy napotykają, stają się korzyścią ich przeciwników, którzy są dziś daleko lepiéj i liczniéj przygotowani na ich przyjęcie, jak to miało miejsce na początku kampanji.

— Mówią o wylądowaniu wojsk przeciw Tryestowi, lecz to nie zdaje się prawdopodobném, gdyż miasto to należy do związku niemieckiego, uważane więc jest jako port neutralny. Oszczędzając je Francja, unika ważnych komplikacji z Niemcami i Anglją. *(In. Bel.)*

*Neapol 26 kwietnia.* Znowu napotykamy niezgodność pomiędzy bulletynami urzędowemi a nowinami wprost odbieranemi z Caserty w przedmiocie stanu zdrowia Jego Kr. Mości. Bulletyny są zaspakajające i mówią o ciągłem polepszeniu, a wybrani, za powrotem od dworu twierdzą, że spokój Jego Kr. Mości jest tylko zupełną bezmyślnością, niedającą mu przyjmować xiążąt, jego braci, a stawiającą bezwarunkowo pod kierunkiem królowéj i nowego spowiednika xiędza Gallo.

Donoszą, iż pułki linjowe zostaną powiększone każdy o dwie kompanje.

W sferach rządowych panuje najwyższa tajemnica; sami xiążęta nawet, którzy niedawno odzywali się bardzo liberalnie, dziś są jak najostrożniejsi. Wczoraj kardynał arcy-biskup miał konferencję z hrabią Aquila. Jenerał Filangieri usunął się do Sorrento, ale i tam jak mówią, odbiera zaszczytne odwiedziny.

— W Turynie krąży list wystósowany do xięcia następcy tronu, przez jednego z wychodzców neapolitańskich, xięcia San Donato. Zawiera on wyborne rady pełne zarazem rozsądku i serca. Atoli wątpić należy, aby list ten doszedł do swego celu, bo dwór neapolitański jest bardziéj niż kiedykolwiek za neutralnością, a tém samém za Austrją.

— Telegraf pół-słówkami donosi o tém co się dzieje u podnóża Alp, i wszystkie oczy zwrócone ku obu brzegom Tessynu. *(Ind. Belge.)*

*Neapol 29 kwietnia.* Nic zgoła nie wiadomo o chorobie J. K. Mości. Bulletyny urzędowe redagowane są w sposób mogący i uspokoić i zatrwożyć; dla tego wszystko sparaliżowane i niepewne.

Zdaje się wszelako rzeczą pewną, że król od dawna już nie zajmuje się sprawami państwa i nie powiedziano mu nawet nic o śmierci jego siostrzenic, młodych xiężniczek Aquila i Toskańskiéj, a to dla oszczędzenia mu wzruszeń. Tém bardziéj też kryją przed nim obecny stan spraw włoskich, i pomoc udzieloną domowi sabaudzkiemu ze strony Cesarza Napoleona.

Pomimo iż utrzymują, że xiąże Kalabrji obdarzony jest władzą najrozleglejszą, aż do téj chwili na nic jéj nie użył, nie pokazuje się ludowi, i zdaje się być coraz bardziéj pod opieką, pod wpływem królowéj; ona to rządzi, według rad Austrji, podanych jeszcze w lutym przez arcy-xiążąt Rajnera i Wilhelma, których podróż i pobyt tak długi miały cel zupełnie inny, aniżeli troskliwość o zdrowie Jego Kr. Mości.

W tak ważnych jak obecne okolicznościach, kogóż widzimy w pałacu Caserta? Naprożno szukalibyśmy człowieka, któryby odważył się dać zdrowe, szczere i pożyteczne rady i odezwać się głosem przyjaznym w interessie dynastji i kraju. Najgłówniejszą zasługą, jakich wymagają od otaczających króla, jest bierne posłuszeństwo i dodać należy do tego, iż poselstwo austrjackie jest tutaj wszechwładnem. *(Le Nord.)*

## *Literatura Perjodyczna.*

I dziś, jak wczoraj, zacząć musiemy od oznajmienia naszym czytelnikom, że gazety wczorajsze zajęte wiadomościami zagranicznemi i doniesieniami, nie mogą nam dać materjału do przeglądu, zajmującego się tylko częścią krajową i literacką. *Gazeta Codzienna* zamieszcza jednak i feljeton, i zręcznie, chociaż o niczém, napisaną korrespondencję z Kamionny, a w *Gazecie Warszawskiéj* czytamy następującą wiadomość: „Depesze telegraficzne, jednocześnie w gazetach rządowéj Wiedeńskiéj i Lwowskiéj umieszczone, donoszą o gwałtownym pożarze miasta Brodów w Galicji, który wybuchł w d. 5 b. m. i trwał do wieczora 6go; zniszczył on większą część miasta, spłonęło bowiem do 800 domów. Zgorzały: urząd powiatowy, dekasterjum, magistrat, komissorjat policyjny, poczta, urząd telegraficzny, kościół, szkoły realne i szpital chrześcjański. Nieszczęście to dotknęło najzamożniejszych mieszkańców. Tylko dom Hausnera i Riegera ocalał. Uratowano akta polityczne, sądowe i magistralne, urząd poborczy i kassę miejską. Dziesięć osób zginęło, wiele pokaleczonych, tysiące zaś wszystkiego zostało pozbawionych. Pożar powstał o godzinie 3éj po południu, przy gwałtownym wietrze; przyczyna pożaru dotąd niewiadoma."

W Berlinie dnia 4 b. m. i r. zakończył życie Alexander Humboldt. Xiąże Rejent Pruski otrzymawszy wiadomość o śmierci tego męża, rozkazał, by pogrzeb odbył się z wszelką możebną świetnością. Od kilku dni wszystkie dzienniki niemieckie podawały buletyny o zdrowiu Humboldta, którego śmierci przyczyną był podobno nie tyle wiek, ile krótko-trwała choroba z przeziębienia. Zgasła jedna z najświetniejszych i najczystszych gwiazd, przyświecających naszemu stuleciu.

*Kurjer* donosi, że pani Seweryna z Żochowskich Pruszakowa przełożyła z francuzkiego i wydała dziełko p. n.: *Miesiąc Marji u stóp krzyża.* —Do Warszawy przybył znakomity lekarz krakowski, doktór medycyny i professor Józef Dietl.

*Warschauer Zeitung* wydała już 8 numerów, z których nie zdawaliśmy sprawy, pragnąc przedewszystkiem poznać choć cokolwiek przyszły kierunek téj gazety. Widząc tam zamiar wydawania zaznajamiającego Niemców z naszą literaturą i obyczajami, możemy powinszować niemieckiéj gazecie jéj dobrych chęci i wprowadzić ją do naszego przeglądu. Dotychczas oprócz właściwie rozwiniętéj części handlowéj, wiadomości technicznych, miejscowych i listów z Łodzi, umieszczała w feljetonie tłómaczenie *Sceny na balu* p. J. Korzeniowskiego.

## DONIESIENIA.

Nakładem xięgarni i składu nut myzycznych **GUSTAWA GEBETNERA I SPÓŁKI** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 17 w pałacu JWgo Hrabi Potockiego, wyszły w Lipsku nowe kompozycje jakoto: Siedm śpiewów polskich z towarzyszeniem fortepianu, przez Józefa Nowakowskiego. Cena rs. 1 kop. 80. — Bukiet melodji z opery „Halka" Łodwigowskiego w dwóch częściach, część I kop. 60; część II kop. 75.—Kontredanse skomponowane i ułożone na fortepian przez L. Steckiego. Cena kop 37½. (Nr. 159.—1.)

W Xięgarni **HENRYKA NATANSONA** w pałacu JWgo Hrabi Stanisława Potockiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 17, w prost Kościoła XX. Karmelitów, nabyć można po zniżonych cenach następujące dzieła: Bajarz Polski, zbiór baśni powieści i gawęd ludowych opowiedział A. J. Gliński 4 tomy. Cena zamiast rs. 3, rs. 1. — O przedawnieniu podług kodexu cywilnego w Królestwie Polskiem obowiązującego Traktat V Marcade obejmujący krytyczny rozbiór autorów i jurisprudencji czyli teoretyczny i praktyczny wykład tytułu XX, księgi III. Na język polski przełożył Antoni Wrotnowski, adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego 8ka, zamiast rs. 2 rs. 1. (Ner 161.—1.)

Nakładem xięgarni **HENRYKA NATANSONA** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu JW. hrabi Stanisława Potockiego wprost kościoła XX. Karmelitów, wyszły pisma Józefa I. G. Kraszewskiego, wydanie nowe uskutecznione pod okiem autora, poprawione i pomnożone z rycinami Henryka Pillatego zawierające: *Historja o bladéj dziewczynce z pod Ostréj bramy.* — *Tomko Prawdzic.* — *Wierutna bajka* Cena kop. 75 (złp. 5), których również nabyć można w innych xięgarniach Warszawskich, jakoteż na prowincji po tejże saméj cenie. (Ner 160.—1.)

Przez nadejście w dniu wczorajszym do składu przy aptece mojéj ulica Senatorska nr 480 wprost Miodowéj, ***WÓD MINERALNYCH naturalnych:*** *Kissingen-Rakoczy, Krynickiéj, Gleichenbergskiéj, Saidschützkiéj Bitter-Wasser, Szczawnickiéj, Soden Champagner-Brunnen, Adelheisquelle,* i t. p., skompletowane zostały zapasy tychże wód mineralnych naturalnych, o których przybyciu poprzednio donosiłem, tak, iż obecnie wszystkie już wody mineralne naturalne, na każde żądanie, czy to w miejscu, czy do Cesarstwa lub Królestwa uczynione, expedjuję. Skład wód przy aptece mojéj będący, zasilany będzie odtąd ciągle świeżemi transportami.— **F. SOKOŁOWSKI.** (Ner 158.—1.)

**ZAKŁAD**
**ROLNICZO-PRZEMYSŁOWO-LEŚNY**

Ma honor polecić się kompletnym doborem **machin i narzędzi rolniczych** a w szczególności potrzebnemi w obecnéj i nadchodzącéj porze narzędziami, jak:

**PŁUGAMI**
**ZGŁĘBIACZAMI**
**EKSTYRPATORAMI**
**DRAPACZAMI**
**BRONAMI**
**PIELNIKAMI**
**OBSYPYWACZAMI**

Nowymi **siewnikami** konnemi, urządzonemi do **buraków i rzepaku**

**Grabiami konnemi i ręcznemi** do zgrabiania siana, koniczyny, kłosów, perzu i. t. p.

**Grabiami** do zbierania nasienia koniczyny (które w roku bieżącym poprawione zostały.)

Przyjmuje obstalunki na **żniwiarki** systemu Hussy'a i Dray'a udokładnione, jako też na **machiny** do **kopania kartofli.**

***Ostrowski et comp.***
przy ulicy Rymarskiéj naprzeciw Komissji Skarbu Nr 742. (Ner 157.—1)

**Osoba płci żeńskiéj** w średnim wieku uzdatniona do prowadzenia gospodarstwa kobiecego, i zajęcia dziećmi, pragnie się umieścić w jakim porządnym domu, w mieście lub na wsi. — Bliższą wiadomość powziąść można u podpisanego, pod Nrem 874, przy ulicy Ogrodowéj.—*Wolle.* (Nr. 154.—1)

**ZAKŁAD**
**PRZEMYSŁOWO-ROLNICZO-LEŚNY.**

Ma zaszczyt donieść, iż **machina do kopania torfu** jakoteż inne **machiny** tak są w lokalu zakładu ustawione jak podczas działania być winny i mogą być przez osoby interessowane obejrzane.

***Ostrowski et comp.***
przy ulicy Rymarskiej naprzeciw Komissji Skarbu Nr. 742. (Nr 156.—1)

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Boski Ignacy ob. z Bożego 586. — Dębowski Tytus ob. z Nacpolska nr 601.—Kiedrzyński Albin ob. z Kostrzyna nr 625.—Kowalski Franciszek sędzia pokoju z Pratulina nr 601. — Piwkowski Tomasz oby. z Modzel nr 400. — Szydłowski Edward ob z Werbkowic nr 570.—Zwierewicz Leonard ob. z gubernji Grodzieńskiéj nr 625. — Stacherska Emilja ob. z Petersburga nr 229.

### WYJECHALI Z WARSZAWY.

Antoszewski Roman ob. do Sierakowa. — Brochocki Antoni doktór do Żytomierza.— Dwernicki Jan ob. do do Cyganówki —Mazaraki Kazimierz ob. do Łaznowa. Podczaski Stanisław ob. do Zawady.—Ronikier Adam hrabia do Korytnicy. — Wojczyński Józef ob. do Brochowa. — Mycielski Stanisław hrabia do Poznania. — Zamojski Stanisław hrabia do Paryża.

### CENY TARGOWE WARSZAWSKIE
*do dnia 10 Maja 1858 roku.*

| | rsr. | kop. | | rsr. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|
| Żyta korzec „ „ „ „ „ | 3 | 15 | „ grycza zwy. k. | — | — |
| Pszenicy wyborowéj „ | 6 | 30 | „ „ drobnéj g. | — | — |
| „ „ średniéj „ „ | 5 | 25 | Słomy fura zwyczaj. | 5 | — |
| Grochu polnego „ „ „ | 4 | 50 | Drzewa sosno. sążeń | 7 | 50 |
| „ „ cukrowego „ | 5 | — | Masła solonego funt | — | 22½ |
| Gryki „ „ „ „ „ „ „ | 2 | 25 | „ bez soli „ | — | 25 |
| Jęczmienia „ „ „ „ „ | 2 | 70 | Kartofli korzec „ „ „ | 1 | 20 |
| Owsa „ „ „ „ „ „ „ | 2 | 50 | Okowita bez akcy. g. | — | 50 |
| Mąki pszennéj korzec | 7 | 50 | Siana cetnar „ „ „ | 1 | — |
| Kaszy jaglannéj kor. | 6 | 45 | | | |

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: *Szlachectwo duszy.*

TEATR WIELKI. Jutro: *Korsarz.*

W Drukarni J. Ungra — Wolno drukować — Warszawa dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*